

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XII **Wilno, dnia 10 maja 1938 r.** **Nr. 9**

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Sacra Congregatio de Propaganda Fide.

INSTRUCTIO

De coordinatione Piae Unionis Cleri pro Missionibus cum operibus missionalibus.

Ut universa cooperationis missionalis actio magis magisque perficiatur ac roboretur, Comitatibus seu Consiliis, de quibus in Motu proprio *Decessor Noster*, Pia Unio Cleri pro Missionibus, debita a Summo Pontifice Pio XI obtenta potestate, accedit.

Comitatus Nationales Pontificalium operum Missonalium necnon Summum Consilium (seu Comitatus supremus), Motu Proprio *Decessor Noster* instituta, ita perficiuntur:

A) De Comitatibus Nationalibus cooperationis missionalis.

1. In diversis nationibus Comitatus Nationalis constabit Directoribus et Secretariis Nationalibus Piae Unionis Cleri et Pontificalium Operum pro Missionibus, quae sunt in natione, singulisque Consiliariis singulorum Operum et Unionis Cleri, a Consilio Nationali respectivo electis.

2. Comitatus Praeses, qui ab ipso Comitatu eligitur inter Directores Nationales Piae Unionis Cleri et Pontificalium Operum, tres annos in munere manebit iterumque eligi poterit.

3. Comitatus, Praeside convocante, semel saltem in anno conveniet et quoties Praeses opportunum iudicaverit. Idem suffragiorum maiori parte absoluta decernet.

4. Comitatus erit in unaquaque natione ea curare quae ad commune bonum pertinent Unionis Cleri et Operum Missionalium, intra nationis limites exsistentium; itemque difficultates, quae fortasse occurrerint, dirimere.

B) De Comitatu supremo cooperationis missionalis.

5. Summum Consilium (seu Comitatus supremus) Pôntificiis Missionalibus operibus et Unioni Cleri regundis constabit Praeside Operum Pontificalium pro Missionibus et Consilii internationalis Unionis Cleri, Secretariis generalibus ipsorum Operum et Piae Unionis Cleri, unoque consilario singulorum Operum et Piae Unionis Cleri a Consiliis electis.

6. Comitatui huiusmodi Praeses Pontificalium operum Missionalium et Unionis Cleri praeest.

7. Comitatus huius erit omnia providere ut Unio Cleri et Opera Missionalia ordinatim fructuoseque propriam actionem explicare valeant, atque difficultates, si quae obortae fuerint, componere.

8. Quae in hoc Comitatu decernuntur, ad E-mum Cardinalem S. C. de Propaganda Fide Praefectum recognoscenda atque confirmanda deferuntur.

9. Comitatus Supremus secundo quoque mense ordinarie convocabitur et extra ordinem quoties Praeses opportunum iudicaverit.

De commentario generali.

10. Commentarium generale, quod, ad mentem Motu Proprio supra citati, commune est Pont. Operibus a Propagatione Fidei et a S. Petro Apostolo, erit et pro Secretariatu Internationali P. U. C. pro Missionibus.

Praesentem Instructionem in Audientia diei 9 martii a. 1937, SS-mus D. N. Pius, divina Providentia Papa XI, audita relatione infrascripti Secretarii S. Congregationis de Propaganda Fide, ratam habere et adprobare dignatus est.

† *C. Costantini*, Arch. tit. Theodosien., Secretarius.

(*Acta Ap. Sedis*, 1937, t. XXXIX, p. 476 — 477).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Wezwanie edyktalne.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI
Wilno, dnia 5 maja 1938 r. Nr. 985/S.

Sąd Arcybiskupi Wileński niniejszem wzywa Kazimierza Rynkiewicza, z pobytu nieznanego, do stawienia się w tym Sądzie Arcybiskupim Wileńskim, dnia 20 maja 1938 roku o godz. 10 rano w charakterze pozwanego dla złożenia zeznań w sprawie o nieważność małżeństwa Sztengierówna — Rynkiewicz.

Sąd uprzedza pozwanego, że, o ile nie stawi się on w oznaczonym terminie, sprawa będzie rozpoznawana pod jego nieobecność aż do wydania wyroku włącznie.

Jednocześnie Sąd poleca PWielebnym Księżom Proboszczom, aby niniejsze wezwanie ogłosili w najbliższą niedzielę z ambony i, o ile miejsce pobytu Kazimierza Rynkiewicza jest lub będzie im znane, niezwłocznie o tem powiadomili Sąd.

X. St. Czyżewski — Notarjusz

X. L. Chalecki — Oficjał

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Ustawa z dn. 9 kwietnia 1938 r. o zmianie ustawy o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych.

(D. U. R. P. Nr. 26, z dn. 15. IV. 1938 r., poz. 229).

Art. I. Wprowadza się w ustawie z dnia 18 marca 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 1, poz. 2) zmiany następujące:

1) w art. 1 dodaje się nowe ustępy drugi i trzeci w brzmieniu:

„(2) Uprawnienia, określone w ustawie niniejszej, nadaje się także tym wszystkim dzierżawcom i poddzierżawcom, którzy po 27 sierpnia 1924 r., a przed 1 lipca 1932 r. wydzierżawili grunty z nieruchomości ziemskich o obszarze ponad 60 ha użytków rolnych, położonych w okręgach przemysłowych i podmiejskich, oznaczonych w rozporządzeniach Rady Ministrów, wydanych na podstawie art. 4 cz. 1 pkt. a) ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. z 1926 r. Nr. 1, poz. 1) w granicach tych okręgów według stanu w dniu 1 marca 1938 r., jeżeli poza tem zachodzą warunki, przewidziane w wymienionych w ust. (1) przepisach o ochronie drobnych dzierżawców rolnych i jeżeli grunty znajdują się jeszcze w posiadaniu osób, uprawnionych do wykupu.

(3) Właścicielowi, któremu po zastosowaniu ustawy niniejszej pozostawałby obszar mniejszy, niż podstawowa norma władania, przewidziana w art. 4 cz. 1 pkt. a) ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, służy prawo wyłączenia od wykupu gruntów, objętych dzierżawami, wymienio-

nemi w ust. (2), według jego wyboru, w części niezbędnej dla pozostawienia mu podstawowej normy władania lub uzupełnienia do tej normy gruntów, nie podlegających wykupowi na podstawie ustawy niniejszej. Przy stosowaniu przepisu niniejszego nie uwzględnia się zmniejszenia obszaru nieruchomości, dokonanego po dniu 1 marca 1938 r. w drodze zbycia gruntów, nie podlegających wykupowi na podstawie ustawy niniejszej";

dotychczasowy ustęp drugi oznacza się jako ustęp czwarty;

2) po art. 4 dodaje się art. 4 a w brzmieniu:

„Art. 4 a. 1) Przepisy art. 4 ust. (1) stosuje się również w przypadkach, dotyczących wykupu gruntów na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego przez dzierżawców i poddzierżawców, wymienionych w art. 1 ust. (1) i (2), a na pozostałym obszarze Państwa — przez dzierżawców i poddzierżawców, wymienionych w art. 1 ust. (2). Przepisy art. 4 ust. (1) mają też zastosowanie, gdy grunty:

1) stanowią własność zakładów górniczych i uznane zostaną przez władze górnicze za niezbędne dla potrzeb zakładu górniczego, którego własność stanowią, a mianowicie dla samych robót górniczych, dla zakładania budowli i urządzeń, przewidzianych w art. 75 i 76 prawa górniczego (Dz. U. R. P. z 1930 r. Nr. 85, poz. 654), dla związanego z warunkami wydobycia planowego rabowania (zawalania) powierzchni (art. 81 ust. (1) prawa górniczego), jako też dla innych potrzeb racjonalnej eksploatacji zakładu górniczego;

2) znajdują się w posiadaniu zakładów przemysłowych w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) i uznane zostaną przez właściwą władzę przemysłową za niezbędne do racjonalnego prowadzenia danego zakładu.

(2) Przepisy ust. (1) stosuje się również w przypadkach, gdy dzierżawca posiada na dzierżawionych gruntach własne budynki, przyczem dzierżawcy służy prawo do otrzymania od właściciela, prócz odprawy, odszkodowania za budynki w wysokości określonej, w braku porozumienia między stronami, przez władzę według rzeczywistej wartości w dniu oszacowania";

3) w art. 14 ust. (2) otrzymuje brzmienie:

„(2) Prawo składania podań wygasa z dniem 1 października 1938 r.“;

4) po art. 16 dodaje się art. 16 a w brzmieniu:

„Art. 16 a. (1) Nadpłacone przez dzierżawców gruntów, podlegających przepisom o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, nadwyżki czynszu dzierżawnego ponad normę, ustaloną w art. 6 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 741) za okres czasu po dniu 28 sierpnia 1924 r. ulegają zaliczeniu i potrąceniu z ceny wykupu, ustalonej w trybie postępowania przymusowego. W razie uznania, iż dzierżawcy nie służy prawo nabycia dzierżawionych gruntów z przyczyn, przewidzianych w art. 4, bądź w art. 4 a, nadwyżki ulegają zwrotowi na rzecz dzierżawcy do wysokości, odpowiadającej cenie wykupu.

(2) Przepisy ust. (1) stosuje się tylko w tych przypadkach, gdy nadwyżki zostały nadpłacone właścicielowi, od którego grunt ulega wykupowi.

(3) Wysokość nadpłaconego czynszu ustala na wniosek dzierżawcy władza, orzekająca o wykupie (art. 7) w orzeczeniu, kończącem postępowanie przymusowe (art. 18), przyczem w ciągu 30 dni od otrzymania odpisu tego orzeczenia strony mogą wystąpić do właściwego sądu celem ostatecznego rozstrzygnięcia sporu co do wysokości nadpłaconego czynszu“;

5) w art. 26 skreśla się wyrazy:

„i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem górnośląskiej części województwa śląskiego".

Art. 2. Przepisy art. 16a ustawy z dnia 18 marca 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych w brzmieniu art. 1 pkt. 4) ustawy niniejszej — stosuje się w sprawach, w których przed wejściem w życie ustawy niniejszej postępowanie przymusowe nie zostało jeszcze zakończone prawomocnem orzeczeniem starosty lub wydaniem orzeczenia przez wojewódzką komisję ziemską.

Art. 3. Rozciąga się na obszar górnośląski części województwa śląskiego moc obowiązującą ustawy z dnia 18 marca 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 1, poz. 2) ze zmianami, wprowadzonemi w art. 1 ustawy niniejszej.

Art. 4. Upoważnia się Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej w drodze obwieszczenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 18 marca 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych (Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 307) z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych do dnia ogłoszenia jednolitego tekstu.

Art. 5. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrami Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych.

Art. 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki.*

Prezes Rady Ministrów: *Sławoj Składkowski.*

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych: *J. Poniatowski.*

Ustawa z dnia 25 kwietnia 1938 roku o zmianie ustawy o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

(*D. U. R. P. Nr. 29, z dn. 28 kwietnia 1938 r., poz. 259*).

Art. 1. Wprowadza się w ustawie z dnia 28 marca 1933 roku o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 250) następujące zmiany:

1) art. 13 otrzymuje brzmienie:

„Art. 13. Termin i warunki wypłaty ceny wykupu pozostawia się wzajemnemu porozumieniu stron, a gdyby porozumienie to do skutku nie doszło, wypłatę ceny wykupu sąd na wniosek wykupującego może rozłożyć w sposób następujący: $1/5$ część tej sumy ma być uiszczona zaraz po uprawomocnieniu się wyroku, a $4/5$ części mogą być odroczone na przeciąg lat 10, licząc od daty uprawomocnienia się wyroku, z płatnością w ratach półrocznych i z doliczeniem 3% od całego niespłaconego kapitału";

2) w art. 17 ust. (1) otrzymuje brzmienie:

„(1) Wykup, przewidziany w rozdziale niniejszym, obejmuje — jeżeli strony dobrowolnie nie ułożą się inaczej — także podwórze, obejście i ogród, łączące się bezpośrednio z powierzchnią zabudowaną. Grunt, ulegający wykupowi, nie powinien przewyższać piętnastokrotnej powierzchni, zajętej przez poszczególne budynki mieszkalne, jak również zabudowania gospodarcze, stanowiące jedną całość gospodarczą“;

3) w art. 20 ust. (2) otrzymuje brzmienie:

„(2) Cenę wykupu stanowi wartość gruntu w chwili wszczęcia postępowania wykupowego, zmniejszona o 1½% za każdy rok, który upłynął od zawarcia pierwszej umowy dzierżawnej przez pierwotnego dzierżawcę; zmniejszenie to nie może jednak przekraczać 70% wartości gruntu“;

4) art. 21 otrzymuje brzmienie:

„Art. 21. (1) Na wniosek powoda sąd może cenę wykupu rozłożyć na raty, wszakże nie dłużej, niż na lat 14, określając w wyroku wysokość i terminy płatności rat, które będą wpłacane do depozytu sądu, gdzie dana sprawa była rozpoznawana w pierwszej instancji, z zastrzeżeniem, że uchybienie terminu płatności dwu rat pociąga egzekucję całej zasądzonej tym wyrokiem sumy. W tym wypadku sąd postanowi, że cała pozostająca część ceny wykupu oraz warunki płatności będą wpisane do IV działu wykazu hipotecznego, albo zostaną zabezpieczone przez zapowiedzenie w rejestrze wieczystym lub w wykazie zajętych nieruchomości niehipotekowanych, w każdym razie z pierwszeństwem przéd innemi długami wykupującego ze wzmianką, że suma ta jest obciążona niespłaconemi długami, ciążącemi na części wykupionej i pochodzącemi z podziału wierzytelności (art. 25)

(2) Od niezapłaconej ceny wykupu biegną odsetki w wysokości 3%, płatne zgóry w terminach płatności każdej raty“.

5) art. 28 otrzymuje brzmienie:

„Art. 28. Prawo dzierżawcy do wykupu gruntu według przepisów ustawy niniejszej wygasa w dniu 31 grudnia 1939 roku. Do upływu tego terminu dzierżawca nie może być eksmitowany, jeżeli uiszcza opłaty dzierżawne na zasadach art. 3 ustawy z dnia 12 lutego 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 136)“;

6) w art. 31 ust. (1) otrzymuje brzmienie:

„(1) Pismo, stwierdzające umowę o wykup gruntu, bądź wyrok, nakazujący wykup, podlega opłacie stemplowej według zasad rozdziału X ustawy o opłatach stemplowych w wysokości 1%“;

7) art, 34 otrzymuje brzmienie:

„Art. 34. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Sprawiedliwości w porozumieniu z właściwymi ministrami”.

Art. 2. (1) Oprocentowanie niezapłaconej reszty ceny wykupu, ustalonej orzeczeniem sądowem przed dniem wejścia w życie ustawy niniejszej, obniża się do wysokości 3% od pierwszego po tym dniu terminu płatności raty ceny wykupu.

(2) W sprawach, zakończonych przed wejściem w życie ustawy niniejszej oraz w tych sprawach nie zakończonych, w których ze względu na stan sprawy zgłoszenie odpowiedniego wniosku jest niedopuszczalne, sąd na wniosek wykupującego może rozłożyć niezapłaconą resztę ceny wykupu na okres dłuższy, zgodnie z przepisami ustawy niniejszej. Sąd orzeka w trybie postępowania incydentalnego. W postępowaniu tem niema skargi kasacyjnej.

Art. 3, Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Sprawiedliwości w porozumieniu z właściwymi ministrami.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki.*

Prezes Rady Ministrów: *Sławoj Składkowski.*

Minister Sprawiedliwości: *W. Grabowski.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

SPRAWA DOMU DLA KSIĘŻY INWALIDÓW NA DOBREJ DRODZE

(C. d.).

W pojęciu ks. Józefa Szołkowskiego wygodną altarją będzie to i dom mieszkalny, obora, stodółka na karm, ogród warzywny plus dotacja na kurację i utrzymanie (vide „Wiad. Arch." Nr. 11, 1936 roku). „Będzie to tańsze, aniżeli kosztowne i ryzykowne senatorjum" (ibid.). Nie rozumiem tylko, poco tu się wprowadza porównanie po swojemu zrozumianej altarji z sanatorjum, na budowę którego, zdaje mi się, nikt nie wysuwał żadnego projektu? Nie rozumiem również, dlaczego jakieś mixtum compositum miałoby się nazywać altarją, albo też dlaczego kapłana, uposażonego w stodółkę, oborę, dotację etc. mielibyśmy tytułować altarystą? Czy dlatego, że odprawia Mszę św. przy ołtarzu? W takim razie wszyscy księża powinni się nazywać altarystami.

Wobec tego, com powiedział o altarjach, bo znam nieco ich genezę i historję, uważam za zbyteczne dyskutować na ten temat i z Czcig. Księdzem Hrehorowiczem, który mylne swe pojęcie o altarjach usiłuje poprzeć powagą tak obecnego Czcinajdostojniejszego naszego Arcypasterza, jak również ś. p. B-pa Matulewicza. Przecież nasi Arcypasterze w cytowanych przez Ks. Hrehorowicza miejscach mówią o emerytach, nie zaś o altarystach (vide „Wiad. Arch." Nr. 12, 1928 roku). Wyszedłszy raz z fałszywego założenia, Czcig. Ks. Hrehorowicz popełnił jeszcze jeden błąd historyczny, pisząc, że „mogli urządzić i mieć altarje ci i owi nasi poprzednicy, dlaczegożby my ich urządzić i mieć nie mogli"? (ibid.). Że altarje fundowali tacy magnaci, jak Kossakowscy, Wołłowiczowie, Gasztołdowie, Jaskółdowie, Kotowiczowie, Kołłątaje, Brzostowscy i inni im podobni, to na to znajdziemy dowody już to w archiwum kapitulnem, już to w archiwach parafjalnych; lecz wątpię mocno i wprost nie wierzę w to, by Czcig. Ks. Hrehorowicz mógł znaleźć choć jeden dokument,

stwierdzający, że „nasi poprzednicy“ (proboszczowie) urządzali altarje. Nie urządzali, bo nie stać ich było na altarje, które wymagały bardzo hojnej ofiary.

Ale dajmy wreszcie spokój nieporozumieniom, dotyczącym określenia istoty altarji. Z tego, com powiedział, chyba jasnem jest, w czem tkwiło owo nieporozumienie: obaj moi Czcigodni Oponenci domy emerytalne (dla pojedyńczych księży) ochrzcili mianem altaryj. Zajmijmy się natomiast kwestją, czy pojedyńcze domki emerytalne mogą mieć rację bytu.

Niech Czcigodny Ks. Hrehorowicz nie myśli, że jego pogląd, wyrażony w jego artykule „Altaryści“, nie był brany pod uwagę na wyżej wspomnianem walnem zebraniu naszego „Unitasu“, owszem, był brany i to wszechstronnie, chociażby dlatego, iż miał on narazie sporo zwolenników. Projekt ten ma swe dodatnie i skądinąd bardzo sympatyczne strony, lecz ma on jeszcze więcej stron ujemnych. Przedewszystkiem — formalności i trudności natury prawnej. Najjaskrawiej jednak rzucają się w oczy ujemne strony owego projektu przy zetknięciu się jego z rzeczywistością życiową. Dotknijmy się jednak bliżej owych stron ujemnych, przeprowadzając paralelę pomiędzy barwnie odmalowanem powstaniem „altarji”, idylicznym pobytem na niej altarysty, a tem wszystkiem, co wysunie realizm życiowy. Zacznijmy od budowy rezydencji emeryta. „Zezwolić ustawowo (nie nakazać), pisze Czcig. Ks. Hrehorowicz, i zachęcić kapłanów naszej archidiecezji bez różnicy wieku i stanowiska, wybrać sobie dowolną parafję, zapewniając im a priori prawo zamieszkania tam na stałe w razie starości.., przy tym kościele, byleby tam pobudowali sobie domek z ogródkiem na ziemi kościelnej, ale pod tym warunkiem, że ten domek po jego śmierci ipso facto przejdzie na własność Kościoła dla przyszłego altarysty... domek, z zabudowaniem i trzy dziesięciny ziemi... Plac i ogród przypuszcza się darmowy... Moralne poparcie Władzy archidiecezjalnej, Dziekana i miejscowego proboszcza, pomoc choćby w furmankach i robociznie parafjan... Projekt — najtańszy, najmniej ryzykowny, a zupełnie możliwy do urzeczywistnienia... Będą zadowoleni sami emeryci... miło im będzie po latach trudów i pracy osiąść na cichej wsi, aby tam „odpocząć maluczko“... A jeszcze przedtem lżej niejednemu będzie pracować na parafji z tą myślą, że na wypadek niedołęstwa, będzie miał kąt spokojny, darmowy i względną niezależność... Przyjemnie będzie i proboszczowi przygarnąć starszego konfratra... Będzie zadowolona i parafja, bo parafjanie będą się

czuli dumni z tego, że im przypadł w udziale zaszczytny obowiązek im się opiekować... Sprawa ta, tak sympatyczna... i pożyteczna, nietylko dla samych zainteresowanych księży, ale nawet i dla wiernych, po dziś dzień... ani na krok nie posunęła się naprzód“.

Czy niedomyśla się Szanowny Projektodawca, dlaczego ta sympatyczna sprawa nie posunęła się ani na krok naprzód? Bo rzeczywistość życiowa na każdym kroku przeczy wszystkiemu temu, co Sz. Projektodawca odmalował w tak idealnie barwnych kolorach. To moje twierdzenie nie jest gołosłowne, lecz oparte na rzeczywistości. Próbowałem badać grunt w celu zaflansowania projektu Czcig. Księdza Hrehorowicza; no, i cóż? Proszę tylko mnie cierpliwie posłuchać:

1) Nawiązuję zdaleka rozmowę z proboszczem 6-tysięcznej parafji, rzucając ogólnikowe pytanie, jak się żyje? „Ot, jako — tako“, brzmi odpowiedź: „mogłoby być nieco lepiej, gdyby się nie odczuwało braku intencyj mszalnych; a tu, niestety, ich brak, bo nas dwóch, prefekt — trzeci, a w dodatku jeszcze tu siedzi pomocnik... i skinął głową w stronę mieszkania emeryta, wymawiając ten wyraz „pomocnik“ takim tonem, że pisząc, trzeba go brać w cudzysłów.

2) Pytam kolegi, który siedzi na 10-tysięcznej parafji, czy czytał on artykuł „Altaryści“. „Owszem, czytałem“, odpowiada. Na pytanie moje, czy mógłby odstąpić parę hektarów pod ogród i dom dla altarysty, odpowiada: „ale gdzież tam! Przecież ja sam, jak wiesz, nie mam przy plebanji 2-ch hektarów pod ogrody warzywne. Wszystka ziemia kościelna znajduje się o 5 kilometrów“.

3) Próbuję na ten temat rozmawiać z drugim kolegą, który całe beneficjum ma dookoła plebanji. Na podobne pytanie, jakie stawiałem poprzedniemu koledze, odpowiada: „gdyby mi kazano odstąpić, no, to musiałbym; jednak, powiem ci otwarcie, otrzymać sąsiada, z jego kurami, nierogacizną... a jeszcze niewiadomo, co za zacz byłby on sam... to wrzód“. Ciągnę dalej: „a jeśliby projekt budowy domu dla księdza emeryta doszedł do skutku, czy parafjanie Twoi mogliby okazać jakąkolwiek pomoc w furmankach, robociznie i t. d.“?... Tu konfrater nie dał mi dokończyć wszystkiego, com chciał powiedzieć, i ze zdziwieniem pyta: „Człowieku, czyś ty spadł z księżyca? To ty, widzę, nie znasz dzisiejszych ludzi! To przecież przy budowie domu parafjalnego musiałem używać rozmaitych forteli i pogróżek, i ledwie z biedą

przywieźli mi materjał zakupiony w tartaku; sam osobiście musiałem wyjeżdżać na wioski i wypędzać furmanki".

Z taką rzeczywistością życiową spotykam się na każdym kroku. (C. d. n.).

Ks. S. Szyroki.

Uniwersyteckie Wykłady dla Duchowieństwa w Lublinie.

Katolicki Uniwersytet Lubelski, Seminarjum Duchowne Lubelskie i Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Lublinie organizują po raz czwarty Wykłady dla Duchowieństwa w dniach 22—24 sierpnia 1938 r. Przedmiotem wykładów będzie zagadnienie korporacjonizmu. Po wykładach odbędą się rekolekcje dla tych uczestników Wykładów, którzy z tych rekolekcji zechcą skorzystać.

Z ramienia Komitetu

X. A. Szymański, Rektor.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

550-letnia rocznica kanonicznej erekcji Kapituły Wileńskiej Bazyliki Metropolitalnej. — Dnia 8 maja r. b. Kapituła Wileńskiej Bazyliki Metropolitalnej obchodziła 550-lecie swej kanonicznej erekcji. O godz. 10 rano zostało odprawione uroczyste nabożeństwo, a o godz. 19.30 w Sali Bibljotecznej Seminarjum Metropolitalnego odbyła się Akademja, którą zagaił Ks. Kan. Leon Żebrowski, Sekretarz Kapituły. Ks. Dr. Czesław Falkowski, profesor U. S. B. wygłosił odczyt, w którym krótko lecz barwnie skreślił dzieje Kapituły i Jej zasługi dla Kościoła, diecezji, Wilna i kraju całego, podniósł zasługi niektórych jej członków w rozmaitych dziedzinach i przedstawił, jak Kapituła w poszczególnych momentach dziejowych przez swych wybitnych członków zawsze stawała na wysokości swego zadania. Śpiewy podczas Akademji wykonał chór „Echo" i chór Bazyli pod batutą p. Prof. Wł. Kalinowskiego.

Wileńska Kapituła Metropolitalna otrzymała dnia 5 maja rb. następującej treści depeszę:

Citta del Vaticano.

Biskup Michalkiewicz.

Jego Dostojność Najwyższy Pasterz, składając najlepsze życzenia z powodu 550-letniej rocznicy Kapituły Wileńskiego Kościoła Metropolitalnego, wdzięcznem sercem błogosławi jej Członkom, aby celując pobożnością, nauką i czynnie pomagając Biskupowi, stali się chlubą narodu. *Kard. Pacelli.*

Życzenia te są odpowiedzią na depeszę hołdowniczą Kapituły z d. 4. V. r. b. następującej treści:

Citta del Vaticano.

SUA SANTITA, PAPA PIO XI.

Ojcze Święty,

Wileńska Kapituła Metropolitalna dnia ósmego bieżącego miesiąca maja, za zgodą swego Ordynarjusza, obchodzi pięćset pięćdziesiątą rocznicę swej erekcji kanonicznej i nieprzerwanego, przy Bożej pomocy, istnienia. Z tej

przyczyny obecni członkowie Kapituły, ścieląc się u stóp WASZEJ ŚWIĄTOBLIWOŚCI, ośmielają się wyrazić uczucia niezłomnej wiary, całkowitej uległości i przywiązania tudzież miłości synowskiej i proszą uniżenie o Błogosławieństwo Apostolskie. — W imieniu wszystkich Członków *Kazimierz Michalkiewicz*, tyt. Biskup Tyatyrski Prałat-Dziekan.

Poza tem nadeszło wiele innych depesz z życzeniami od II. EE. XX. Biskupów i Kapituł z całej Polski.

Po Akademji w refektarzu Seminarjum Metropolitalnego Kapituła gościnnie podejmowała J. E. Arcypasterza i przybyłe na Akademję z Wilna i prowincji duchowieństwo.

STOLICA APOSTOLSKA.

W dwuchsetną rocznicę pierwszego publicznego potępienia masonerji. — W dobie, gdy również w społeczeństwie polskiem powstaje zdrowy odruch przeciw masonerji, warto przypomnieć jedną ważną datę. Oto akurat dwieście lat temu, *w dniu 28 kwietnia 1738 r. papież Klemens XII (1730 — 1740) ogłosił bullę „In eminenti", pierwszy oficjalny dokument, powagą słowa Namiestnika Chrystusowego potępiający masonerję.*

Klemens XII w bulli swej stwierdza, że tajne związki masońskie nie dadzą się pogodzić z istniejącemi prawami i porządkiem rzeczy, że także w stosunkach społecznych grożą zachwianiem równowagi, i dlatego obowiązkiem ogólnym być musi rozwiązywanie lóż masońskich, tej „szerokiej drogi ku bezkarnej niesprawiedliwości".

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że datą faktycznych narodzin nowoczesnej masonerji jest dzień 24-go czerwca 1717 r., gdy cztery londyńskie loże „society of freemasons" związały się w jedną organizację „Wielkiej Loży" pod wodzą „Wielkiego mistrza", przekonamy się, jak bardzo Kościół jest czuły na wszelkie objawy życia, jak zawsze aktualny w swych orzeczeniach i jak bardzo przewidujący.

„Kościół — pisał niedawno w sarajewskim „Vrhbosna" arcybiskup J. Szarić — w ciągu dwustu lat pozostał wierny swemu zdaniu o wolnomularstwie; nieubłaganym w swym sądzie pozostawał i wówczas, gdy opinja jego, zdawało się, była odosobniona, a loże, wspomagane przez liberalizm ekonomiczny, marzyły o rychłej zagładzie Kościoła i o „ostatnim papieżu".

Istotnie, jeśli otworzymy dzieje Kościoła w ciągu ostatnich dwustu lat, nie znajdziemy papieża, któryby w sposób stanowczy, więcej lub mniej oficjalnie nie przestrzegał przed masonerją. Już następca Klemensa XII, papież Benedykt XIV w liście do kardynała Tencin, pisanym 25 marca 1744 r., ostro występuje przeciw machinacjom masonów w Awinjonie i zaleca kardynałowi, by podjął najenergiczniejsze kroki w celu przekonania króla (Ludwika XV) o konieczności wydania zakazu działalności lóż masońskich ze względu na niemoralny charakter tej organizacji. Ten sam papież w bulli „Providas" z 17 maja 1751 r. ponawia potępienie masonerji oficjalnie. Potępiał masonów, jak gdyby w przewidywaniu roli ich w Wielkiej Rewolucji, Klemens XIII, a Pius VII, mimo burzliwych i niebezpiecznych czasów, nie wahał się występować

przeciw wolnomularstwu, zwłaszcza przez kardynała Consalviego w dniu 13 sierpnia 1814 r. Ostrzegali przed masonerją Leon XII w „Quo graviora mala“ z 13 marca 1625 r., Pius VIII oraz Grzegorz XVI w encyklice „Mirari vos“ z 15 sierpnia 1832 r., widząc w masonerji „bezdenność zepsucia“, z którego wypłynęły tajne wywrotowe stowarzyszenia. Osiem allokucyj i listów apostolskich skierował przeciw wolnomularstwu papież Pius IX, wieńcząc je „Syllabusem” (8. 12. 1864) oraz allokucją „Multiplex inter“ z 25 września 1865 roku. Masonerja, mówił Pius IX, „z mroków wypełza, by zniszczyć Kościół i państwo“. Leon XIII zwraca się przeciw masonerji w encyklice „Humanum genus“ (20. 4. 1848) a następnie w listach z 8 grudnia 1892 r., 20 czerwca 1894 r. i 2 września 1896 r. Również Pius X i Benedykt XV nawoływali wiernych do czujności przed masonerją i odważnej walki przeciw „burzycielom wiary i porządku społecznego“. Nie mniej ostro mówi o masonerji i obecny papież Pius XI zwąc ją „zaprzysiężonym nieprzyjacielem Kościoła“.

Wreszcie o masonerji mówi wyraźnie kanon 2335 Prawa Kanonicznego: „Zapisujący się do sekty masońskiej lub innych tego rodzaju stowarzyszeń, działających przeciw Kościołowi lub prawowitym władzom, wpadają ipso facto w ekskomunikę zarezerwowaną w zwykły sposób (simpliciter reservatam) Stolicy Apostolskiej“.

Takie bezwzględne stanowisko Kościoła w stosunku do masonerji obok sekciarskiego deizmu masonerji wypływa także z niedwuznacznej wrogości tej organizacji do instytucji Kościoła.

Już w r. 1822 Tigrotto, jeden z czołowych masonów, mówił otwarcie: „Świat trzeba odkatoliczyć“, to zn. odchrześcijanić, zlaicyzować wszystko: prawa, politykę, rządy, szkołę, całe życie społeczne, a nawet życie jednostki.

Kardynał Pacelli Legatem Papieskim na Kongres w Budapeszcie. — „Osservatore Romano“ oficjalnie ogłasza, że Legatem Papieskim na uroczystości 34 Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie mianowany został kardynał sekretarz Stanu Eugenjusz Pacelli.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

„Dziwaczni bracia“ (Czem jest właściwie tajne bracto „Ogniwo“. Istotne znaczenie „Zakonu Odd Fellows“). — W wydziale IV Sądu Okręgowego w Warszawie toczył się w tych dniach sensacyjny proces adwokata Jakóba Muszkata, który niespodziewanie odsłonił kulisy masonerji żydowskiej, zgrupowanej m. in. w Warszawie w stowarzyszeniu „Ogniwo“, które realizowało cele amerykańskiego masońskiego „Niezależnego Zakonu Braci Dziwacznych“ (The Independent Order of Odd Fellows).

Ponieważ na ten temat w prasie ukazały się obszerne artykuły, w których niejednokrotnie podawno nieścisłe szczegóły (mieszając np. termin „Odd Fellows“ co znaczy Dziwaczni (odd) towarzysze (fellows) z nazwą „Old Fellows“ co znaczy „starzy jegomoście“ — pragniemy przeto — w oparciu o dokumenty — wykazać, czem jest właściwie ta organizacja

i jaki jej związek z masonerją. — „Odd Fellows" — jak podaje historyk masonerji H. Gruber w pracy swej *Oddfellowsorden* — jest pomocniczą organizacją masońską, która powstała ok. r. 1780 w Anglji. W r. 1817 związkowi temu dał silną organizację Tomasz Wildey, który z Londynu wywędrował do Ameryki. Związek dzieli się na loże; stopni jest pięć, nad niemi zaś, jako stopień wyższy stoi t. zw. „Encampment of the Patriarchs" (Obozowisko patrjarchów). Przewodniczący ma tytuł „Wielki Sire".

W r. 1870 Amerykanin Morse przeszczepił ten „zakon" do Niemiec, gdzie istniała — aż do czasów reżimu hitlerowskiego — W. Loża z 90 lożami poddanemi. Liczba członków w Niemczech wynosiła w 1899 roku około 4800, a na całym świecie jest ich parę miljonów ... H. Gruber podkreśla, że Odd Fellows i masoni wspierają się wzajemnie, a usposobienie tego związku względem Kościoła katolickiego jest wyraźnie wrogie.

Dr. August Weiss, dawny wysoki mistrz wielkiej loży „Odd Fellows" przedstawia cele tego związku w pracy swej *Der Odd Fellows Orden* (str. 12—13) w taki sposób: „Gdy zakon powstał, jego głównym celem była pomoc materjalna... stopniowo cele materjalne zeszły na plan dalszy".

Ze spisów członków największych organizacyj „Odd Fellows" można stwierdzić, że ci członkowie rekrutują się głównie ze środowiska kupców, przemysłowców, zwłaszcza żydów.

Dr. August Weiss we wspomnianem dziele pisze: „Po wielkiej wojnie wskutek oddzielenia gwałtem (!) prowincji poznańskiej od Prus, istnieją obecnie loże „Odd Fellows" także w Polsce (*Der Odd Fellows Orden*, str. 21).

Obecny stan lóż „Odd Fellows" w Polsce został ujawniony w roczniku *Odd Fellows Adressbuch für das Jahr 1923/33* na str. 578. „Wielka loża Rzeczypospolitej Polskiej, 7 lóż, 368 członków. Wielki Sire: Wilhelm Warschauer, dr., tajny radca sanitarny, Inowrocław; Wielki Sire Wybrany (Deputierter-Gross-Sire): Ludwik Kantorowicz, dr., radca sanitarny, Poznań; Wielki sekretarz: A. Dittmann, Gniezno; Wielki skarbnik: Adolf Erdmann, Gniezno; Loża Warszawska pod nazwą Loża Nr. 8 „Ogniwo" z siedzibą przy ul. Poznańskiej 14 m. 7.

Członkami tych lóż są przedewszystkiem żydzi... Jeszcze raz sprawdza się to, co stwierdził mason S. Mc. Howan w czasopismie masońskiem *Freemason* (Wolnomularz) z dnia 2 kwietnia 1930 r. „Masonerja opiera się na dawnej wierze Izraela". Przypomina się również, gdy mowa o stowarzyszeniu „Odd Fellows", zakonspirowanem m. in. w Warszawie, definicja masonerji rabina z New Yorku dr. Izaaka M. Wise: „Masonerja jest instytucją żydowską, której historja, stopnie godności, hasła i nauki są żydowskie od początku do końca" (Of. *Israelite of America* z dn. 3 sierpnia 1935 r.).

Odnośnie do sprawy loży „Ogniwo", będącej ekspozyturą organizacji masońskiej „Odd Fellows", sąd na rozprawie adw. Muszkata w motywach wyroku stwierdził, że jest to organizacja nielegalna, której istnienie, cel i ustrój miały pozostać w tajemnicy przed władzami państwowemi. Mamy tu więc do czynienia jeszcze z jednym jaskrawym wypadkiem wpływów tajnych organizacji zagranicznych na życie polskie.

Kongregacja św. Officjum dekretem z dn. 20 sierpnia 1894 r. zabroniła katolikom wstępować do związku „Odd Fellows" (Acta S. Sedis XXVIII. 569).

ZAGRANICĄ

Życie wspólne księży we Francji. — *L'ouvrier de la moisson* (11-e Nr. 97 — 98, Miramas, Sept. — Nov. 1937) podaje szczegółowe sprawozdanie z ósmego zjazdu księży francuskich, prowadzących życie wspólne. Jednodniowy ten zjazd odbył się 22 lipca 1937 r. w Paryżu, zakończył się nabożeństwem w krypcie bazyliki Sacré - Coeur na Montmartre. Przybyło na zjazd 54 kapłanów i 17 alumnów seminarjów duchownych. Przed południem zostały wygłoszone dwa referaty: 1) X. Remilleux, *Liturgja a życie wspólne,* 2) dziekana Reboud, *Młodzi a życie wspólne.* Po południu odbyły się dwie dyskusje: pierwsza, kierowana przez x. Larmenier'a miała za temat technikę życia wspólnego w środowisku miejskiem, tematem drugiej dyskusji, kierowanej przez x. Romain'a, była technika życia wspólnego w środowisku wiejskiem.

Zarówno referaty jak i dyskusje, poruszające kwestję wspólnego życia duchowieństwa świeckiego, mają na względzie przedewszystkiem duchowieństwo parafjalne. Regulaminy poszczególnych środowisk (communauté) mają uwzględniać przedewszystkiem wspólne ćwiczenie duchowne (rozmyślanie, brewjarz, rachunek sumienia i t. d.) i posiłki. Przewidziane są również niektóre wspólne ćwiczenia duchowne tygodniowe czy też miesięczne, np. communauté w Ham ma w piątki godzinę adoracji Najśw. Sakramentu, w soboty rano — spowiedź, co miesiąc — rekolekcje miesięczne.

„Proroctwo o papieżach. — Paryski „La Croix" z dn. 27 kwietnia r.b. porusza niezwykle ciekawy problem w art. „Koniec świata" (La fin du monde). Chodzi mianowicie o słynną przepowiednię o papieżach, przypisywaną św. Malachjaszowi, arcybiskupowi z Armagh w Irlandji († 1148). Otóż kwestja ta została ostatnio poruszona przez historyków w związku z nową publikacją uczonego francuskiego Demar-Latoura, który w świetle dokumentów w książce swej o przyszłych i ostatnich papieżach (Les futurs et derniers Papes) zastanawia się, czy istotnie owa przepowiednia pochodzi od św. Malachjasza, czy też to dokument innego nieznanego autora z czasów znacznie późniejszych.

„Proroctwo o papieżach", przypisywane św. Malachiaszowi (Prophetia de summis Pontificibus), zawiera godła przyszłych papieży, począwszy od Celestyna II (1143—44) aż do „końca świata". Są to krótkie, po większej części w dwóch tylko wyrazach zawarte symboliczne orzeczenia. Wszystkich jest 112. Ostatnie brzmi: „Podczas ostatecznego prześladowania św. Kościoła Rzymskiego na Stolicy zasiądzie Piotr Rzymianin, który będzie pasł owce w wielu utrapieniach. A gdy to minie, miasto na siedmiu pagórkach runie a Sędzia straszliwy będzie sądził lud swój. Po czem koniec".

Według tych przepowiedni ma po Piusie XI nastąpić tylko siedmiu Papieży. „Proroctwa te o papieżach nabyły znaczenia — pisze ks. Spirago — ponieważ na papieżach zwłaszcza ostatnich, bardzo wyraźnie się sprawdziły. Tak np. Pius IX ma nazwę „Crux de cruce" (Krzyż z krzyża), co może oznaczać królewski dom Sabaudzki, mający w herbie krzyż oraz wiele krzyżów i przykrości, zgotowanych Papieżowi. Leon XIII nazwany jest „Lumen in coelo" (światło na niebie) — miał w herbie gwiazdę i w rzeczy samej był bardzo światłym nauczycielem w Kościele. Pius X jest „Ignis ardens" (Płonący ogień) — sam gorzał wewnętrznym ogniem gorliwości a przed jego śmiercią zapalił się

świat wojną powszechną. Benedykt XV („Religio depopulata" — religja wyludniona) kraje chrześcijańskie wyludnione lub ludy bez religji w czasie wojny światowej — oba tłumaczenia wydają się prawdziwe" (por. Spirago „Malachias Weissagung über die Päpste).

Proroctwo to pierwszy raz wydał w r. 1595 Arnold Wion, benedykt w nader dziś rzadkiem dziele p. t. „Drzewo życia" (Lignum vitae). Obok tekstu zamieścił Wion tłumaczenie, o ile każde proroctwo się sprawdziło. To tłumaczenie dał mu Alfons Ciaconus, dominikanin; obejmuje ono pierwsze 74 proroctwa, od Celestyna II do Urbana VIII (1143—1590). O następnych trzech papieżach (Grzegorz XIV, Inocenty IX i Klemens VIII), chociaż żyli za Wiona, niema żadnego objaśnienia. Dzieło Wiona przełożył na język niemiecki Kar. Stengel, gdzie powtórzył proroctwo, zwane Melachjaszowem. Z tegoż źródła przedrukowali je inni, czy uznający je za autentyczne, czy też odmawiający mu wszelkiej powagi.

Przyczyny, dla których niektórzy odrzucają zupełnie to proroctwo, są następujące: 1) św. Bernard, który szczegółowo opisał żywot św. Malachjasza i wspomina o nadanym mu przez Boga darze proroctwa, żadnych pisanych proroctw nie wymienia. 2) proroctwo to sprzeciwia się słowom Ewangelji (Mat. XXIV. 36. Mar. XIII, 32. II. Piotr III. 4-10), że ostatnie chwile świata znane są samemu tylko Bogu.

Dla tych powodów niektórzy się posuwają tak dalece, że utrzymują jakoby przepowiednie, o których mowa, zmyślone zostały podczas konklawe w r. 1590 przez stronników kardynała Simoncelli, a przez Wiona i Ciaconiego podane zostały jako pochodzące od św. Malachjasza. Lecz nie mamy najmniejszej racji — jak pisze Ginzel — żeby obu tym autorom zarzucać złą wiarę. Wion wspomina, że ogłasza to proroctwo z dawnego rękopisu, i że to czyni na żądanie wielu. Więc ono znane było przed Wionem. Niesłusznie przeciwnicy twierdzą, że stronnicy kardynała Simoncelli je zmyślili, żaden bowiem z historyków ówczesnych, piszących o konklawe z r. 1590, nie wspomina, żeby tenże kardynał był podany za kandydata do tiary (papabilis). Zresztą za autentycznością tych przepowiedni może przemawiać język, noszący cechę łaciny z XII wieku (por. Ginzel. Der h. Malachias).

O proroctwie Malachjaszowem pisał w ostatnich czasach również ks. Biskup Dr. A. Szlagowski. „Chrystus nie wszystko objawił i Prorokom swym, nie wszystko o przyszłości odkrywał. Charakterystyczną więc cechą proroctw w Biblji jest ich cząstkowość, bo Prorok niektóre tylko podawał rysy przyszłego Mesjasza. Św. Tomasz słusznie zaznacza, że do całości proroctwa nie należy, aby w niem nic nie brak było, lecz aby nie brak było w niem nic z tego, do czego proroctwo zmierza (Summa II a II ae q. 171 art.).

„Zatem w proroctwie Malachjaszowem może być brak wielu pośrednich pontyfikatów, bo ono nie zmierza do tego, aby wszystkie podać do końca świata. Mogło więc ono pominąć z nich wiele, nie tracąc swej całkowitości i nienaruszalności. A więc odmawiam (tym) proroctwom tego, co one w oczach wielu mają cennego, t. j. datę końca świata... A jednocześnie podkreślam ich wagę i doniosłość rzeczywistą... Jasne światło rzucają na sam kres czasów: ukazują nam Papiestwo niepożyte, niewzruszone, niepokonane... A ta prawda jest dla nas donioślejsza, niż data końca świata" (por. Ks. Bp. dr. A. Szlagowski „Stara przepowiednia

o papieżach, przypisywana św. Malachjaszowi, w nowem oświetleniu").

Nowy biskup łotewski. — Biskupem nowym diecezji łotewskiej Liepaja (Lipawa) Ojciec św. mianował ks. Antoniego Urbss, proboszcza z Ludzy.

„Wolność wyborów" w Niemczech. — Biskup Rottenburga msgr. Jan Sproll jest, jak wiadomo, jedną z tych nielicznych w dzisiejszych Niemczech osób, które podczas ostatniego „plebiscytu" miały odwagę nie wziąć udziału w „żywiołowem" głosowaniu słówkiem: „tak!" w odpowiedzi na pytania plebiscytowe. Stanowisko swoje biskup Sproll wyjaśnił w specjalnem oświadczeniu, odczytanem z ambon jego diecezji w Wielkim Tygodniu. Pytania plebiscytowe dotyczyły dwu spraw: 1) połączenia Austrji z Trzecią Rrzeszą i 2) wyborów do nowego parlamentu. O ile pierwsza sprawa nie budziła zastrzeżeń i można było odpowiedzieć na nią „tak", o tyle na drugą, chcąc być w zgodzie z sumieniem, trudno było odpowiedzieć twierdząco, gdyż na liście członków przyszłego Reichstagu znalazły się zbyt liczne nazwiska osób wrogich Kościołowi i chrześcijaństwu. Stąd jedynem stanowiskiem mogło być tylko wstrzymanie się od głosowania.

Wolność jednak, choć tyle o niej się mówi, w Niemczech hitlerowskich zupełnie nie istnieje. To też przed pałacem biskupim zgotowano biskupowi Sprollowi wrogą manifestację, której rezultatem był przymusowy „areszt ochronny" biskupa we Fryburgu w Bryzgowji.

Znalazło się w Niemczech sporo osób, które, kierując się temi samemi lub podobnemi przesłankami, jak biskup Sproll, bądź wstrzymały się od głosowania, bądź odpowiedziały negatywnie. Wszyscy oni, mimo obiecanej „wolności wyborów", odpowiadają obecnie za swą odwagę. Szczególniejszą „opieką" otoczono jednak członków duchowieństwa, z który wielu oddano pod „areszt ochronny", a nawet wprost uwięziono, nie mówiąc już o licznych szykanach.

Mimo wszystko Biblja najpoczytniejszą książką w Niemczech. — Zdawałoby się, że w dzisiejszych Niemczech najpoczytniejszą i najpopularniejszą książką winien być „Mein Kampf" Hitlera, choćby z tego względu, że jest ona obowiązkową lekturą wszystkich warstw społecznych i przy wielu okazjach rozdawana bezpłatnie. Tymczasem oficjalne dane stwierdzają, że najbardziej rozpowszechnioną w Niemczech książką jest nie dzieło „wodza" Hitlera, lecz Pismo św. Nakład Biblji przewyższył w Bawarji, Wittembergji i Prusach wydawnictwo „Mein Kampf" o pełne 165 tysięcy egzemplarzy.

Wielkanoc w Meksyku. — Mimo ustaw i rygorów antyreligijnych w Meksyku podczas świąt Wielkiejnocy odbywały się w licznych kościołach solenne nabożeństwa i zwykłe tradycyjne ceremonje wielkopostne przy udziale tysiącznych rzesz wiernych. Władze nie reagowały na to zupełnie.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.